KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Marca. — Rok 1840. Wtorek. | № 61. | Jutro, Ś. Kazimierz. Popielec.

Nabożeństwo Wielko-postne *Passja*, odbywać się będzie Jutro i w każdą Środę, w kościele XX. *Karmelitów bosych* na Krak: Przedm. — W zeszłą Sobotę wieczorem, w kościele XX. *Kapucynów* odbył się obrzęd zaślubin W. Michała *Dołobowskiego* b. Officera wojsk J. C. M., Kawalera orderów, z W. JPanną Izabellą *Kaczyńską*; związkowi temu błogosławił Czcigodny Dziekan Archidyecezji Warszawskiej, Proboszcz parafji N. MARJI X. *Kotowski*. — *Urząd Municypalny M. Warszawy* zawiadomił Właścicieli, Rządców domów i wszelkich nieruchomości w Warszawie i Pradze położonych, iż stosownie do etatu pobór podatku *Podymnego*, wraz z dopłatą 2-groszową, za ratę Iszą r. 1840 przez Kassę dochodów skarb: rozpoczął się wczoraj, i przez cały Marzec pobieranym będzie. — Wczoraj na drugiem przedstawieniu Amatorskim, u JWW. Prezesostwa *Lubowidzkich*, znajdowało się równie świetne, a nawet liczniejsze zgromadzenie, iak w dniu inauguracji starannie w Ich apartamencie urządzonego teatru. Oboie Xięstwo W a r s z a w s c y i Ich Rodzina, byli obecnemi tej zabawie. Znani iuż Amatorowie i nowo występuiący, przedstawili 2 dziełka sceniczne: piękną iednoaktową, płynnem piórem dowcipnej kobiety (Pani *Bawr*), napisaną komedję p. t. *Zdarzenie z balu maskowego*, (w naszym teatrze Rozmaitości bywa przedstawiana z tytułem *Dwie Wdowy*), i wesołą krotochwilę PP. *Duval* i *Rochefort* (Roszfor), parodję owego wsławionego dzieła *Getego*, które z ukazaniem się swoiem, obudziło mocne współczucie i znalazło zwolenników. Wykonanie rol w *Werterze*, nieciło ciągłą wesołość, wzbudzało te same oznaki zadowolenia, któremi gra Amatorów w pierwszej sztuce występuiących, okrywaną była. Po zapadnięciu zasłony, rozpoczęto tańce. Gustowny salon stiukowany, złotemi sztukaterjami i kosztownemi spiżami zdobny, z odsłonięta w głębi sceną teatru, na której mieściła się orkiestra i grono Dam szerokie koło zasiadaiących, przedstawiał prześliczny rzut oka. O 1ej w nocy dano wieczerzę. — Dawniej w *tłusty Wtorek* po wieczerzy, zwykle najweselszej, zastawiano potrawy postne, dla oznaczenia, że skończyły się *zapusty* a *post* zaczęty. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla 37 sierot w *Gaszynie*, złożono od M. P. zł. 5; od F. B. zł. 3. — Na onegdajszej maskaradzie 2 dobroczynne Osoby zamaskowane, w czarnych dominach, zbierały w puszki na korzyść Szkoły Towarz: Dobroczynności. Po otworzeniu tychże puszek, okazało się w obu zł. 311 gr. 22, i summa powyższa do kassy Towarzystwa wniesioną została, a pokwitowanie złożone w Red: Kurjera. Cześć tym Szano: Damom, które wystawione na przymówki, dla dobra ludzkości chętnie ie poniosły, i niech pocieszą serce tą lubą myślą, że przyniosły pomoc biednym sierotom. Za *Ogródek* wystawiony na sprzedaż w Sklepie Ubogich, na korzyść Szkoły Towarzystwa Dobroczyn:, dano zł. 21, iako cenę najwyższą w terminie oznaczonym. — Mazur *Pożegnanie Karnawału*, skomponowany na orkiestrę, ułożony na pjanof: przez Józ: *Damse*, grywany w Teatrze Rozmaitości i na Maskaradach, wyszedł w składzie muzyki Ig: *Klukowskiego*, ulica Miodowa; cena zł. 1. — Niżej podpisany Krawiec męzki przybyły z *Austrji*, otworzył Warsztat przy ulicy Długiej w domu W. *Szemeslera* Nr 582, gdzie wszystkie szczegóły męzkiej garderoby, robi podług mody i dobrego smaku. Krój sukien wykonywa się za pomocą *skali*, *węgielnicy* i *cyrklu*, sposobem *matematycznie* ułożonym przez Profesora *Fontain* (Fontę), powszechnie teraz w *Paryżu*, *Londynie* i w *Wiedniu* przyiętym. Żądaiącym osobom mieszkaiącym na prowincji ułatwić obstalunki w *Warszawie*, donosi, iż życzący raczą tylko przysłać miarę iako to:

na Frak lub Tużurek, Isze miara grubości pod pachami wzięta na kamizelkę lu' samę koszule, 2gie środku plec przez ramię, łokcia do małego palcu. Na kamizelkę: od obojczyka do żądanej długości. Zadysponowana na taki sposób Garderoba może być najdokładniej zrobioną. W ogólności staraniem moiem będzie zadowolić każdego, kto mnie zaszczyci powierzeniem roboty, a którą z pośpiechem i rzetelnością wykonana, sama mi zjedna opinję Szanownej Publiczności, na której względy i zaufanie usiłuię zasłużyć, i spodziewam się odpowiedzieć. *Andrzej Witkay.* — Nra Serji Obligacji udział: 42,000,000 pożyczki, wczoraj losem wyciągnięte, iako maiące należeć do losowania szczegółowego w d. 16 b. m: 13, 86, 109, 118, 120, 230, 240, 289, 325, 327, 329, 339, 363, 372, 392, 409, 451, 474, 556, 837, 911, 928, 978, 991, 999, 1007, 1012, 1019, 1043, 1063, 1085, 1101, 1157, 1169, 1256, 1290, 1353, 1355, 1382, 1392, 1407, 1436, 1446, 1464, 1491, 1497, 1510, 1548, 1568, 1589, 1592, 1597, 1616, 1648, 1651, 1689, 1694, 1697, 1709, 1712, 1722, 1799, 1825, 1834, 1843, 1931, 1998, 2022, 2028, 2035, 2111, 2112, 2128, 2146, 2172, 2179, 2184, 2209, 2227, 2240, 2254, 2292, 2312, 2324, 2355, 2358, 2366, 2425, 2488, 2497, 2504, 2535, 2558, 2580, 2621, 2644, 2660, 2662, 2686, 2692, 2703, 2714, 2724, 2740, 2786, 2802, 2808, 2834, 2835, 2839, 2841, 2851, 2863, 2871, 2898, 2904, 2933, 2934. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Dwóch Grenadjerach*, przywołany JP. *Stolpe.*

Jeszcze z Siedlec. — Zabawy nierozłączne z karnawałem równie iak w latach zeszłych, ożywiaią *Siedlce.* Wieczory prywatne, kassyna, maskarady i teatr; do tych to latarń morskich zbiega się Publiczność; ów Żeglarz szczęśliwy więcej nadzieią niż pomyślną żeglugą chciwy, niczem nienasycony, czciciel osobliwszego w swoim rodzaiu złota, rozrywek światowych. Nie będę rozwodził się o kassynach, które na prowincji nie są co innego, iak zabawy resursowe stolicy przez mikroskop uważane. Szczególne cechy takowych zawsze są iednakie: takaż nieskończoność tańców, zwłaszcza Mazura, który, iak *Alfa* i *Omega* wszystko zaczyna i kończy; takaż wesołość, niezwiązana etykietą, tym wiecznym iej nieprzyiacielem; nakoniec takież intrygi i partje, które zawiązuią się i rozwiązuią tak na prowincji iak i w stolicy. Z resztą tegoroczne kassyna maią nieiaką wyższość nad dawnemi: nie są one tak liczne, ale za to są ozdobione obecnością kilku Osób, które bez wątpienia należą do grona wyższego Towarzystwa, i które mimowolnie dyktuią prawa gustowi i modzie. Co się tyczy ubiorów, nie wiemy nawet co mamy powiedzieć, przyjdzie chyba powtórzyć to, co powtarza się kilkakrotnie na chwilę: wszystkie były piękne, świeże, gustowne; biedna płeć nasza zachwycona była ich doborem; Damy, iak zazwyczaj, rywalizowały co do ich wytworności, a przy takich warunkach trudno nie przypuścić doskonałości. Słyszeliśmy także o 2ch maskaradach w *Węgrowie*, gdzie można było spotkać odwiecznych członków każdej maskarady: Markiza, Pierota i Krakowiaka. Powszechnie uwielbiano ubiór i dowcip pięknej Pasterki Arkadyjskiej, (mniemano nie bez zasady, że ta piękność ukrywała pod maską ogromne wąsy) i ubranie iakiegoś dzikiego Amerykanina. Ubiory damskie w ogóle były prześliczne. Skończywszy sprawozdanie nasze o kassynach, powiedzmy kilka słów o Towarzystwie Scenicznem P. *Kraiewskiego*, które nie mało przyczynia się do uprzyiemnienia rozrywek mieszkańców *Siedlec.* PP. *Kraiewski* i *Moszyński* nie są bez zdolności, nie można też iej odmówić P. *Słowikowskiemu*, lecz nadewszystko zwraca na siebie uwagę P. *Dering*, w rolach Artysty Warszawskiego, *Jasińskiego*. Pan *Dering* posiada talent i dar naśladowania; mógłby posunąć się daleko gdyby lepiej nauczał się roli i nieprzesadzał czasem; powtarzamy iż przy młodym wieku, dość przyiemnej powierzchowności i zamiłowaniu w sztuce, mógłby z czasem odznaczyć się w zawodzie scenicznym. Co do artystek, te po większej części są mniej iak mierne, wyiąwszy Panią

Cichocką w rolach Pani *Halpert*, którą naśladuie z nieznośną iednostajnością, i Panią *Sławikowską*, która kilka rol dość dobrze przedstawiła. Na zakończenie tej krótkiej wiadomości o Teatrze w Siedlcach, nie od rzeczy będzie powiedzieć że budowa iego dość iest gustowna, a wewnętrzne urządzenie odpowiada potrzebie. Przy wchodzie uderza szczególniej nadpis na frontonie przypominaiący mimowolnie całe wysilenie mądrości dawnej *Grecji* z iej *Sofoklesem* i *Eschilem*: „Wejdź, a poznasz sam siebie." Niestety, musiemy przyznać, że często wychodziliśmy z teatru nie poznawszy ani siebie, ani innych, i myśleliśmy nieraz, że tę ułudną apostrofę najwłaściwiej byłoby zastąpić napisem na dawnym teatrze dobroczynności umieszczonym: *Res sacra miser*; a wtenczas zdanie to miałoby podwójne znaczenie. *S. P.*

Anglja. — 15go z. m. pozwolono Publiczności wstępu do pałacu *S. Żems*, w którym odbyła się uroczystość zaślubin Królowej; tłok był tak znaczny, iż wiele Dam zemdlało. — Xiążę *Bukleugh* ofiarował 48,000 zł. na pomnik maiący być wzniesiony Xciu *Wellingtonowi* w *Edimburgu*. — Xżę *Albert* Małżonek Królowej, iako Feldmarszałek pobiera pensji 80,000 zł., a iako Pułkownik gwardji królewskiej, otrzyma pensję 56,000 zł.

Francja. — 20go z. m. był wieczór u Hrabiego *Mole*. Wielu Deputowanych składało mu powinszowania, z powodu, że go obrano członkiem Akademji, oraz z powodu zmiany teraźniejszego ministerstwa. — Jenerał *Sebestjani* iest bardzo zasmucony z przyczyny upadku ministerstwa; do iego nominacji na Marszałka brakowało tylko podpisu Marszałka *Soult* (Sult), a przyszły Prezes rady może tej nominacji wcale nie Podpisze. — Niedaleko *Seret* nad granicą Pirenejską zabrano transport saletry, który miał taiemnie być wprowadzony do Hiszpanji. — Jenerał *Damas* udaie się do *Persji*, dokąd został wezwany przez *Szacha* dla uorganizowania tamecznej armji. — Głoszą iż Xżę Alexander *Wirtemberski* Wdowiec po Królewnie *Marji*, zaślubi drugą Królewnę Xiężniczkę *Klementynę*. — Prałaci którym ofiarowano arcybiskupstwo paryzkie, mieli odpowiedzieć że nie przyjmą tej dostojności, póki Rząd nie każe odbudować Arcybiskupiego pałacu, zniszczonego w r. 1837. — Przy pogrzebie Marszałka *Maison* (Mezą) zdarzył się przypadek, który mógłby za sobą pociągnąć skutki nieszczęśliwe. W chwili gdy orszak pogrzebowy zbliżał się ku smętarzowi, usłyszano wystrzał z domu restauratora; kula padła na odzież iednego z przechodzących. Aresztowany Restaurator zeznał, iż chcąc uczcić zwłoki Marszałka pod którego dowództwem niegdyś służył, kazał garsonowi przygotować salwę z karabinów a garson myślał iż karabiny miały służyć do ćwiczeń strzeleckich i naładował ie kulami. — Kilku Szeików afrykańskich oświadczyło się niechętnie przeciw Emirowi, z powodu, iż zaprowadza wojsko regularne.

Niemcy. — Pod *Sekzard* w Węgrzech schwytano bandę rozbójników, którzy niepokoili tameczne okolice. — Na *Renie* zatonął statek parowy *Kolonja*, wartości 500,000 zł.

Turcja. — Cesarsko-ross: Aient legacyjny P. *Fonton* umarł 13go z. m. w *Adryanopolu*. — Dyrektor mennicy Ormianin *Azop Duz* wyprawił 23go stycznia ucztę dla Xcia *Michała* Serwskiego. Sławny Sztukmistrz *Bosko* otrzymał znaczną summę za widowisko ofiarowane dostojnym gościom.

Włochy. — W iednym z portów włoskich majtkowie angielscy pobili tamecznego Kapitana, tak iż nazaiutrz umarł. Złoczyńcy zostali aresztowani.

Rozmaitości. — *Zdanie Arabskie.* Kiedy Prorok chce kogo uznać głupcem, to go oddaie władzy kobiet. Mężczyźni zachowuią lepiej taiemnice cudze, niżeli własne; Kobiety zachowuią lepiej własne taiemnice niż cudze. Większa liczba kobiet posiada mało zasad, postępuią tylko za popędem uczuć, i są zawisłe od tego którego kochaią. Wiele kobiet iest podobnych do zagadek, które przestaią podobać się, gdy są odgadnięte. Cierpliwość iest sztuką któ-

rej Kobiety wyuczyć się nie mogą, ale której mężczyzni doskonale uczą. — W gazecie berlińskiej czytamy następujące oryginalne doniesienie: „Tak lepiej.“ Ostrzegam, iż ci którzyby mieli chętkę pożyczać na moie imie, mogą mieć nadzieię odebrania *kiedyś* swoią należytości. *Xanter* przy ulicy *Szerokiej* Nr 8. — Angielka podróżuie teraz po świecie dla zbierania włosów z głów znakomitych mężów, niedawno przybyła w tym celu do *Egiptu* z odwiedzinami do *Mehmeda Alego;* Wice-Król odpowiedział, iż nie może iej włosów udzielić ponieważ iest łysy, ale przyrzekł zapisać iej w testamencie swoią brodę.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wąsowicz Eusta: Dzie: z Oxy; Laski Lud: Dzie: z Machar; Okęcki Jakob Dzie: z Babska; Węgrzecki Walen: Dzie: z Karnic; Leszczyński Alex: Dz. z Białej.

DONIESIENIA.

Na żądanie Marjanny Jakimowicz Sukcessorki niegdy Zuzanny Jakimowiczów z Strzyżewiczowej, w dniu 22 Lutego (5 Marca) r. b. od godziny 10 z rana, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 367 położonym, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją pozostałość po wspomnionej Strzyżewiczowej, składaiąca się: z Precjozów, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Szkła, Faiansu, i t. p. rozmaitych Przedmiotów, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze.
Antoni Sikorski Reient.

30 ZŁOTYCH NAGRODY.

Dnia 26 Lutego wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu lub Nowym-Świecie, zgubiono PAPIERY w ięzyku Rossyjskim, między któremi była DYMISSJA Sztabs-Kapitana Chełmickiego. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.

Podpisany powierzywszy Lewkowi Szteinroth trzy WEXLE, ieden na summę zł. 240 przez Lipe Stempelberg wystawiony, 2gi na summę zł. 648 przez Herszka Lichter wystawiony, 3ci przez Freund czyli Freumund to iest Wexel i Wyrok Trybunału Handlowego do zrealizowania; ostrzega Publiczność, żeby takowych Dokumentów i Akt nie nabywała, gdyż Szteinroth żadnej nań waluty nie dał, tylko był pełnomocnikiem podaiącego, które to pełnomocnictwo niniejszem odwołuię. M. *Szteingrün.*

Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. W dniu 21 Lutego (4 Marca) r. b. to iest w Środę o godz: 12 w południe, w Kancellarji Intendenturalnej Łazienek Królewskich, odbywać się będzie głośna licytacja in minus na entrepryzę robot Kamieniarskich, około Bulwarku pałacowego Łazienki, z kamienia piaskowego, przez przedsiębiercę dostarczyć się powinnego. Maiący zatem chęć podjęcia się tej Entrepryzy, zechcą zgłosić się w terminie wzwyż oznaczonym. Łazienki d. 16/28 Lutego 1840 roku. Pułkownik *Abramowicz.*

Złotych Dwadzieścia nagrody,

dni temu kilka, w przechodzie z ulicy Podwal do Zamku, zginęła KSIĄŻKA NUT w półskórek oprawna, w której były napisane 3 Kontredanse, z nich ieden miał napis: *La Taglioni*, a 2gi *composée par P. Seletsky et dediée à sa mère.* Kto tę Książkę znalazł, raczy oddać P. Jamiołkowskiemu Woźnemu przy Wydziale Prośb, w b. Zamku Królewskim, a odbierze od tego powyższą nagrodę.

Ktoby sobie życzył nabyć OXEFTY z żelaznemi Obręczami, w dobrym stanie, na Okowitę lub inny przedmiot; zechce się udać na ulicę Podwal, do Handlu Winnego pod Nr 498.

Dziś rano zimna stopni l. Wczoraj w połud: ciepła l.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 46 raz *Mąż zawoiowany.* 25 raz *Nieznaiomi kochankowie.* 10 raz *Szpital Warjatów.* (Dziś w Wielkim teatrze zamiast *Dla czego*, będzie 19 raz *Hortensja*, reszta iak ogłoszono.)

GALERJA OBRAZOW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Krasińskim.

Dziś w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdcy.

Dziś w Sielcach za rogatkami Belwederskiemi BAL.

Jutro w Willanowie w Restauracji MUZYKA.

Królikarnia. — Podpisany, przerobiwszy zupełnie Lokal Restauracji w Królikarni, spodziewa się, iż łaskawa Publiczność zaszczyci go licznem zebraniem się iutro, gdzie dobrani Artyści w stosownej liczbie do wielkości salonu, iuż o w pół do 3ciej z południa, wykonywać będą różne dzieła pierwszych Kompozytorów, a wieczorem tańce w rzęsisto oświeconym salonie, uprzyiemnią zakończenie karnawału. Jedzenia i wszelkich napoiów, a mianowicie PĄCZU nowego wynalazku i PĄCZKÓW przy rychłej usłudze i umiarkowanych cenach dostać można. Ostrzegą się przytem Prześwietną Publiczność, że dla kilkakrotnych użalań się Dam, w salonie raz na zawsze ani sygar ani faiek palić nie wolno, do czego osobna sala iest przeznaczoną. Omnibusy nieustannie będą Gości odwozić *bezpłatnie.* Wniyście także bezpłatne. J. *Barty.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Na Śniadanie: Stokfisz, i inne Ryby, oraz Potrawy mięsne.

Jutro w Restauracji w Cytadelli Alexandryjskiej, dostać można BLINÓW Ruskich od godziny 10tej rano, do 2giej z południa.